

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 21 (1522) • 27 maja 2021 r. • 2,50 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

W numerze m.in.: Procedura planu, Zamknięte przejazdu, Matury nauczycieli, Rozkopana Hutnicza, Kobieta stela, 31 lat gazy i samorządu – archiwalne zdjęcia, Nie porywajmy dzieciaków z lasu.

KOLEJNY NUMER W ŚRODĘ

CO NAS CZEKA W WEEKEND

Od 28 maja będzie można usiąść w restauracjach i kawiarniach (maksymalnie 50 proc. miejsc). W imprezach okolicznościowych w lokalach (wesela i komunie) może wziąć udział maksymalnie 50 osób, ale co ważne, do limitu nie wliczają się osoby w pełni zaszczepione przeciw COVID-19. W halach sportowych, na basenach dopuszczalne jest obłożenie obiektu do 50 proc. (dotyczy również publiczności, zajęte co drugie miejsce na widowni), na wolnym powietrzu do 250 osób. W siłowniach, klubach fitness, solariach limit wynosi: 1 osoba na 15m². 29 maja wszyscy uczniowie szkół podstawowych i średnich zaczną naukę stacjonarnie.

Dzięki spadkowi zachorowań i łagodzeniu obostrzeń odbędzie się pierwszy od miesięcy koncert na żywo. Już w sobotę w amfiteatrze dla mamy i taty wystąpią dzieci i młodzież, początek o godz. 15. Przy okazji warto odwiedzić Muzeum Ustrońskie, bo do obejrzenia są dwie nowe wystawy. O godz. 16 długo oczekiwane otwarcie Dworca Dobrych Myśli, gdzie zgromadzono największą w Europie kolekcję misiów. Także w sobotę u siebie zagra Kuźnia Ustroń, a w niedzielę KS Niedzica. 30 maja z okazji Dnia Dziecka od godz. 10 do 18 zabawy na rynku. Wreszcie będzie się działo, a szczegóły wewnątrz numeru.

(mn)



Międzynarodowy Dzień Dziecka, który w Polsce od siedemdziesięciu lat obchodzimy 1 czerwca, to najszczęśliwsze święto każdego z nas. Dzieci oczekują na miłe chwile, niespodzianki i prezenty, zaś dorośli mogą sprawić dzieciom radość, a przecież to nie otrzymywanie prezentów, ale ich dawanie naprawdę uszczęśliwia, toteż zawsze możemy ofiarować komuś wsparcie i bezinteresowną pomoc. Od ponad roku żyjemy w cieniu koronawirusa, a lęk przed tą nową i groźną chorobą dotyczy także najmłodszego pokolenia, które nie zawsze jest świadome tego problemu. Dzieci z Akademii Esprit oraz nastolatki wypowiadają się na ten temat na str. 8.

Fot. L. Szkaradnik

Szymon Staniszewski (drugi od lewej) z zespołem „Avocado” wystąpił 24 maja w Dzień Dobry TVN. Grupę tworzy pięciu wokalistów, którzy swoimi głosami zastępują całą orkiestrę, o czym mogli się przekonać widzowie, gdy zabrzmiał przebieg Jamesa Browna „I feel good”. Szymon Staniszewski od kilku lat jest mieszkańcem naszego miasta, obecnie pracuje w Wydziale Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Ustroń i odnosi sukcesy jako dyrygent chórów. W zespole „Avocado”, wykonującym przeboje a capella śpiewa od 2008 roku i razem z Jakubem Janiakim, Michałem Czernikiem, Jarosławem Darulem, Piotrem Hartmanem ma już za sobą ponad 500 koncertów oraz udział w I edycji „X-Factora”.

(mn)





Samorządy muszą sobie radzić w zmiennej rzeczywistości. Najpierw trzeba było budować lub dostosowywać placówki oświatowe do gimnazjów, utworzonych w 2001 roku, a później jedną decyzją polityczną zamknięto najtańsze w utrzymaniu szkoły, które miały swoje siedziby, majątek, dorobek, patronów, kadrę pedagogiczną. Gimnazja przestały istnieć w 2019 roku na mocy reformy z 2017 roku. Na zdjęciu budowa późniejszego Gimnazjum nr 1 im. prof. Jana Szczepańskiego.

Fot. W. Suchta

31 LAT SAMORZĄDU I GAZETY

Nie wybory parlamentarne w 1989 roku, a samorządowe w 1990 roku były pierwszymi w Polsce całkowicie wolnymi wyborami po II wojnie światowej. Te pierwsze przeprowadzone zostały według zasad ustalonych przy Okrągłym Stole, gwarantujących koalicji PZPR 65 procent mandatów w Sejmie, wybory do drugiej Izby Parlamentu nie były ograniczone. Kandydaci wspierani przez Komitet Obywatelski zdobyli wszystkie mandaty przeznaczone dla bezpartyjnych w Sejmie, a także objęli 99 na 100 miejsc w Senacie. Właśnie Senatowi premier Tadeusz Mazowiecki powierzył opracowanie ustawy o samorządzie gminnym, przyjętej przez Sejm 8 marca 1990 roku i obowiązującej ze zmianami do dziś.

31 lat temu mieszkańcy miast i gmin otrzymali narzędzia do budowania własnego domu, ale nie do końca umieli się nimi posługiwać po ponad 50-letniej przerwie w demokracji. Ustrońscy przedsiębiorcy, skupieni w Izbie Gospodarczej postanowili wesprzeć mieszkańców w nauce samorządności, a przede wszystkim pomóc

w wyborze najlepszych kandydatów do pierwszej Rady Miejskiej, która miała budować nową rzeczywistość. Tak narodziła się Gazeta Ustrońska.

Pierwszy numer datowany był na dzień wyborów – niedzielę 27 maja 1990 roku, ale rozprowadzano go końcem tygodnia poprzedzającego wybory. Rozprowadza-

no, czyli sprzedawano u zaprzyjaźnionych właścicieli sklepów i kiosków oraz dzięki młodzieży, która skorzystała m.in. z kolejek po benzynę i za 500 zł proponowała kierowcom lekturę. Numer, określony przez wydawcę jako sondażowy zawierał informacje o wyborach samorządowych, sylwetki kandydatów i zaproszenie na festyn przedwyborczy w DW „Maciejka” na Zawodziu, gdzie odbyło się spotkanie z kandydatami na radnych. Wśród atrakcji w programie wymieniono – kiermasz, dyskotekę i „kielbasę wyborczą”. W gazecie opisano też przeprowadzone po raz trzeci akcje charytatywne Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.

Gazeta Ustrońska od razu stała się dla mieszkańców pożądanym źródłem informacji o tym, co dzieje się w mieście i platformą wymiany myśli. Kiedy z powodów finansowych jej przyszołość stanęła pod znakiem zapytania, dwutygodnik przejęło miasto i od 1991 roku gazeta jest miejska. Obecnie w około 60 procentach koszty jej wydawania pokrywane są z budżetu miasta, pozostałe środki zarabiamy na sprzedaży gazety i reklam. W złotych latach prasy i gdy koszty utrzymania były niższe, wkład własny wynosił ponad 50 procent.

Budżet gazety uchwała rada miasta, a formalnie podlega ona burmistrzowi. Bez hipokryzji, samorządowcom wszystkich kadencji należą się słowa uznania za to, że gazeta ma taki, a nie inny charakter. Przekazując pieniądze, radni i burmistrzowie mogliby oczekiwać samych peanów na swoją cześć. Być może oczekują, ale w swej mądrości, wywierali i wywierają tylko umiarkowaną presję, dzięki czemu mieszkańcy mogą uznać gazetę za swoją. To właśnie oni są dla nas najwyższą izbą kontroli, bo co tydzień płacą z własnej kieszeni za porcję świeżych wiadomości z miasta, wspomnienia, informacje, zdjęcia archiwalne i współczesne, listy do redakcji, relacje z wydarzeń, porady, ogłoszenia. Sprzedaż jest bardzo dobra, ze sklepów znika ponad 90 procent nakładu, a tematów i materiałów nie brakuje.

Dziękujemy!

Monika Niemiec

to i owo z okolicy

Stowarzyszenie Sólkiczora.pl wystąpiło z petycją do Zarządu Województwa Śląskiego, w której domaga się uruchomienia połączenia autobusowego (publicznego), na trasie Zwardoń – Laliki – Koniaków – Istebna – Wisła. Inicjatorzy są zdania, że takie bezpośrednie skomunikowanie pomiędzy powiatami żywieckim i cieszyńskim, byłoby czymś

praktycznym dla mieszkańców i turystów. I to nie tylko w okresie wakacyjnym.

* * *

Na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat, Cieszyn przyjął kilkanaścioro repatriantów z byłego ZSRR. Były to trzy rodziny z Kazachstanu, które osiedliły się nad Olzą w roku 1998, 1999 i 2015. Na majowej sesji ma być podjęta uchwała o możliwości przyjęcia kolejnych rodaków zza wschodniej granicy.

* * *

Wybory uzupełniające do Rady Gminy Chybie, odbędą się w ostatnią niedzielę lipca. To skutek rezygnacji z mandatu radnego przez Wojciecha Ciupkę z sołectwa Zaborze.

Rzeczki Bobrówka i Puńcówka oraz kilkanaście potoków płynie w gminie Golezów. Radoń ma 2,5 km długości, Lesznianka – 3,5 km, Kisielówka – 2,2 km, a Zimne Wody i Równia – po 2 km.

* * *

Pierwszy opis cieszyńskiego zamku pochodzi z XVII wieku i znajduje się w kronice Jakuba Schickfussa. Budowla była wtedy obwarowana. Zburzono ją w XIX wieku i zbudowano nowy zamek istniejący do dziś.

* * *

Odwołana została 53. edycja Dni Skoczowa. Impreza planowana była w okresie 11-13 czerwca, ale nie dojdzie do skutku z powodu obostrzeń

koronawirusowych. Jeżeli sytuacja się zmieni, to niewykluczone, że miejskie święto odbędzie się jesienią.

* * *

W jednej z kamienic przy rynku w Strumieniu, trwa adaptacja mieszkania dla osób niepełnosprawnych. Koszt pokrywa miasto ze swojego budżetu. Remont ten potrwa do końca lipca.

* * *

Początkowo przybocznych lekarzy mieli w Cieszynie tylko Piastowie. Od drugiej połowy XVII wieku pojawił się lekarz miejski. Usługi medyczne świadczyli także łąziebnicy, golarze, i... kat. Dzisiaj mamy lekarzy rodzinnych. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

OTWARCIE DWORCA DOBRYCH MYŚLI

Zawiadowca stacji Dworzec Dobrych Myśli Bruno Zielonka ma zaszczyt zaprosić na uroczyste i wesołe otwarcie tego magicznego miejsca, stworzonego z myślą o dzieciach i dorosłych, którzy chcą sobie przypomnieć świat dziecięcych uciech, poznać modę w miniaturze oraz świat w strojach regionalnych. Na Dworcu Dobrych Myśli goście znajdą największą kolekcję misiów w Europie Bruna Zielonki, miniaturowe krawiectwo artystyczne w genialnym wykonaniu Anity Michałowskiej, „Lalki Świata” w strojach regionalnych Ewy i Jagody Liszki oraz kawiarenkę „Pociąg do kawy” i edukacyjne ścieżki dobrych myśli. Odjazd w sobotę 29 maja o godz. 16 z ul. Dworcowa 4 (dawny dworzec kolejowy Ustroń).

* * *

ZAPROSZENIE DLA MIESZKAŃCÓW OSIEDLA ZAWODZIE

Zarząd Osiedla Ustroń Zawodzie informuje, że od czerwca wznawia posiedzenia w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w sali sesyjnej Urzędu Miasta Ustroń o godz. 17.

* * *

ZAPISY DO OGNISKA MUZYCZNEGO

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego w Ustroniu informuje, że zapisy do Ogniska Muzycznego na rok szkolny 2021/2022 odbywają się od 1 czerwca br. u kierownika OM (nr tel. kom. 501 057 750). Oferujemy naukę gry na następujących instrumentach: fortepianie, keyboardzie, skrzypcach, flecie poprzecznym, saksofonie, gitarze klasycznej, klarnecie, akordeonie oraz w klasie śpiewu rozrywkowego – dla dzieci, młodzieży i dorosłych w każdym wieku w formie indywidualnej.

Nauka trwa 6 lat w ognisku I st. i 3 lata w ognisku II st. Czesne za lekcje płatne przez 10 miesięcy, tj. od września do czerwca i w zależności od wybranej oferty wynosi od 130 do 210 zł miesięcznie. Istnieje możliwość zapisania dziecka na dwa instrumenty.

TKA zapewnia wysoko wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną, konkurencyjne ceny, komfortowe warunki, a także możliwość wypożyczenia instrumentu (25 zł miesięcznie). Zapraszamy również na profil na facebooku i stronę internetową www.tka.vot.pl

P.S. Ze względu na pandemię koronawirusa w roku szkolnym 2021/2022 TKA nie prowadzi zapisów na zajęcia z przedszkola muzycznego.

Zarząd TKA

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Magdalena Molek lat 30 ul. Wesola

21/2021/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustroń 47 857-38-10
fax 47 857-38-14

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi

33 854-34-96

33 854-22-44

telefon alarmowy 994

Przedsiębiorstwo Komunalne

33 854-35-00

Straż Miejska

33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne

991 33 857-26-00

Pogotowie Gazowe

992

PGNiG

32 391-23-03

Kominiarz

33 854-37-59

Urząd Miasta

33 857-93-00

Poradnia Rodzinna

Mickiewicza 1.

537 071 063

Salus

730 300 135

Medica

33 333 60 61

Rodzinna Praktyka Lekarska

33 333 60 63

NZOZ Nierodzim

33 333 40 35

33 333 60 63

33 333 40 35

33 854 56 16

33 854 23 50



DRODZY SŁUCHACZE I SYMPATYCY UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU

Z radością pragniemy Was poinformować, że planujemy zorganizować spotkanie integracyjne z okazji zakończenia niezrealizowanego roku akademickiego. Chociaż byliśmy na przymusowych, pandemicznych wagarach to bardzo chcieliśmy pracować i emocjonalnie byliśmy ze sobą cały czas. Dlatego też zapraszamy na spotkanie, które odbędzie się 23 czerwca o godz. 15.00 na polu biwakowym w Dobce. Dojazd we własnym zakresie. Jest jednak jeden warunek do spełnienia by móc uczestniczyć w spotkaniu. Otóż Rada Programowa UTW podjęła uchwałę, że na spotkanie zapraszamy tylko osoby zaszczepione przeciw Covid 19 (lub oczekujące na termin drugiej dawki szczepionki). Osoby, które deklarują uczestnictwo w spotkaniu proszone są o zapisanie się na liście znajdującej się w siedzibie Akademii Esprit. Przy zapisie należy przedstawić kartę szczepienia i dokonać wpłaty w wysokości 5 zł. Poczestunek będzie dofinansowany z funduszu UTW, gwarantujemy smaczny posiłek (kiełbaski i ciasto) oraz napoje (kawa, herbata, woda, piwo). Serdecznie zapraszamy i bardzo cieszymy się na spotkaniu.

Rada Programowa UTW

Uzasadnienie

do uchwały Rady Programowej UTW w Ustroniu
w sprawie bezpieczeństwa organizowanych imprez i zajęć
dla słuchaczy i sympatyków UTW
w związku z globalną pandemią COVID -19

W trosce o życie i zdrowie słuchaczy i sympatyków UTW w Ustroniu Rada Programowa podjęła uchwałę dotyczącą możliwości udziału tylko osobom zaszczepionym bądź będącymi w oczekiwaniu na drugą dawkę w imprezie integracyjnej zaplanowanej na 23 czerwca 2021 r. oraz innych wydarzeń i zajęć w ramach UTW, jeśli takie będzie można zorganizować w nowym roku akademickim 2021/2022. Globalna pandemia COVID-19 dotknęła nas wszystkich bez względu na wiek, narodowość czy status społeczny. Wymusiła zatem radykalne zmiany w codziennym funkcjonowaniu. Aby udało nam się stopniowo wrócić do normalnego życia musimy poczuwać się do zbiorowej i moralnej odpowiedzialności w zakresie naszego życia. Każdy senior miał i dalej ma możliwość zaszczepienia się przeciw groźnemu wirusowi całkowicie bezpłatnie. Tylko powszechne szczepienie pomoże nam wygrać z koronawirusem. Rada Programowa UTW poczuwa się do odpowiedzialności za bezpieczne zorganizowanie wszelkich działań na rzecz seniorów UTW, dlatego udział w imprezach i zajęciach możliwy jest tylko dla osób zaszczepionych.



Prace mają się zakończyć do 31 maja.

Fot. M. Niemiec

ROZKOPANA HUTNICZA

Są utrudnienia w ruchu w rejonie ul. Hutniczej, gdyż trwają prace związane z przyłączeniem budynku Zespołu Szkół Technicznych do kanalizacji.

Można powiedzieć, wreszcie, bo siedziba jedynej szkoły średniej w naszym mieście nie jest w najlepszym stanie, a osoby odwiedzające zasłużoną dla Ustronia placówkę narzekały m.in. na nieprzyjemny zapach unoszący się w jej wnętrzu. Podłączenie do kanalizacji rozwiąże wiele problemów, a to dopiero początek inwestycji powiatowych. Właśnie trwają zapisy do szkół średnich i młodzi ludzie, którzy zechcą uczyć się w ustronskim technikum lub w szkole branżowej I albo II stopnia mogą mieć nadzieję, że nie tylko wyposażenie, nowoczesne pracownie komputerowe i wysoki poziom nauczania zawodowego, ale również sam budynek będzie atutem szkoły, która w ubiegłym roku obchodziła 70-lecie istnienia.

Na razie mamy utrudnienia w ruchu. Na odcinku ul. Hutniczej od parku do Muzeum obowiązuje zakaz ruchu. Do domów położonych przy tej ulicy wjedziemy od ul. 3 Maja, skręcając za stawem kajakowym, przed Komisariatem Policji. Ten odcinek zwykle jest jednokierunkowy, ale na czas remontu można się nim poruszać w obie strony, trzeba jednak zachować ostrożność, bo z powodu parkujących samochodów, wolny jest właściwie tylko jeden pas ruchu. Tak samo dojedziemy do ul. Parkowej, „Azbudu” i hotelu.

(mn)

ZAMKNIĘTE PRZEJAZDY

Trwa modernizacja na linii kolejowej Brynów – Wisła Głębce w tym na terenie Ustronia, co powoduje czasowe zamknięcie przejazdów. Roboty związane są z wymianą nawierzchni kolejowej przy pomocy specjalistycznych maszyn torowych. W ubiegłym tygodniu utrudnienia w ruchu zaistniały na przejeździe na ul. Fabrycznej, ul. Grażyńskiego i ul. Armii Krajowej, w najbliższym czasie nie będzie można przejechać przez tory na ul. Krzywej (28-30 maja) i na ul. Grażyńskiego (27-28 maja). Po zakończeniu prac przejazdy będą odblokowane i ich liczba nie ulegnie zmianie z jednym wyjątkiem. W związku z budową przystanku Ustroń Brzegi obok stacji paliw na ul. 3 Maja zlikwidowane zostanie lokalne przejście przez tory z ul. Srebrnej. Stanie się to po zakończeniu prac na przejściu na ul. Parkowej. Według planu rewitalizacja całej linii potrwa do końca grudnia 2021 roku.

(mn)



Wymiana torów na wysokości stadionu miejskiego. Fot. M. Niemiec

21/2021/2/R



OPTYK *expert*

TOMOGRAFIA OCZU

Angio-OCT | Fundus Camera

**OKULISTA
REJESTRACJA:**

Ustroń, ul.A. Brody 4, tel: 33 854 58 07
Wisła, ul.1-go Maja 43, tel 33 855 53 31



– Procedura uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego trwa około 1,5 roku i obejmuje kilka etapów. Nie odbywa się to ani szybko, ani bez wiedzy mieszkańców. Przedstawienie autorskiej koncepcji projektantów pracowni urbanistycznej, wyłonionej w drodze konkursu i konsultacje na tak wczesnym etapie odbyły się w Ustroniu po raz pierwszy. Nie są one wymagane prawem, ale chciałem, by procedura była jak najbardziej transparentna i dostosowana do potrzeb ludzi, mieszkających na tym terenie. Kolejne kroki wynikają z Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

z celowego działania pewnych osób, które posiadają odpowiednią wiedzę.

Co do treści wypowiedzi merytorycznych, na przykład braku zgody na drogę w takim czy innym miejscu, przeznaczenia terenu na taki czy inny cel, zastrzeżenia będą wzięte pod uwagę przez projektanta i będzie musiał na nie odpowiedzieć, bo zastrzeżaliśmy sobie to w umowie.

Następnym krokiem jest sporządzenie projektu planu miejscowego łącznie z prognozą oddziaływania na środowisko i prognozą skutków finansowych. Później burmistrz występuje o opinie o projekcie planu lub o uzgodnienia tego projektu do różnych organów i instytucji określonych w ustawie. Projekt planu analizuje m.in. Komisja Urbanistyczna działająca przy burmistrzu miasta, składająca się z samych specjalistów (nie radnych), którzy biorą udział w pracach nad projektem planu, analizując go i zgłaszają uwagi.

Burmistrz wprowadza zmiany wynikające z uzyskanych opinii i dokonanych uzgodnień, a potem następuje wyłożenie projektu planu do publicznego wglądu. O tym również informuje się publicznie, co najmniej 7 dni przed terminem i do wyłożonego planu zgłaszane są uwagi. Ma do tego prawo każdy, kto kwestionuje zawarte w projekcie planu zapisy. Burmistrz te uwagi rozpatruje i albo uwzględnia, wtedy plan jest zmieniany, albo nie.

Poprawiony i uzgodniony projekt planu trafia znów pod obrady Rady Miasta, która najpierw pochyla się nad każdą nieuwzględnioną uwagą osobno i głosuje, czy zgadza się z decyzją burmistrza czy nie. Dopiero potem radni poprzez głosowanie uchwalają plan miejscowy lub nie. Jeśli w wyniku decyzji radnych konieczne jest wprowadzenie zmian, powtarza się uzgodnienia i publiczne wyłożenie. Uchwalony plan wchodzi w życie 30 dni po podjęciu uchwały przez radę, jeśli wojewoda nie wniesie zastrzeżeń do procedury uchwalania.

Spisała: **Monika Niemiec**

WNIOSKI, UWAGI, PLAN

– Na jakim etapie jest obecnie uchwalanie planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w granicach ul. J. Wantuły, Pod Skarpą, Partyzantów, 3 Maja, Parkowej, zachodniej granicy rzeki Wisły, ul. Akacjowej i Katowickiej? W czerwcu 2020 roku Rada Miasta Ustronia podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania planu dla ww. obszaru. Następnie przygotowano i 14 września 2020 r. opublikowano ogłoszenie o przetargu, a 7 października Miasto Ustronie podpisało umowę z Pracownią Urbanistyczną w Rybniku.

Dalsza procedura nakazuje publiczne ogłoszenie o przystąpieniu do sporządzania planu wraz z poinformowaniem o możliwości składania wniosków (z podaniem formy, miejsca i terminu). Ogłoszenie ukazało się w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Ustronia i w Gazecie Ustronińskiej. W ustawowym terminie wpłynęło 10 wniosków i dotyczyły one

ul. Kochanowskiego, Reja i Partyzantów. Wnioski zostały rozpatrzone. Konsultacje ogłoszone zostały równolegle, żeby stworzyć dodatkową możliwość wypowiedzenia się. Głos zabrało 54 mieszkańców, co jest bardzo dużą liczbą, bo najczęściej w konsultacjach dotyczących uchwał nie bierze udziału nikt, ewentualnie jedna, dwie osoby. Z tej aktywności bardzo się cieszę, ale martwi mnie, że tylko połowa wypowiedzi była merytoryczna, drugą nazwałbym po prostu hejtem na burmistrza, na radnych, na niektórych urzędników i tu chciałbym podkreślić, że na żadnym etapie uchwalania planu w procedurze nie biorą udziału pracownicy Wydziału Prawnego.

Myślę, że taka reakcja mieszkańców wynika z niewiedzy, ale temu akurat się nie dziwię, bo nie każdy musi się orientować w aspektach prawnych, choć nie zwalnia to z przestrzegania norm społecznych. Niestety wynika ona również, moim zdaniem,



Jesienią 2014 roku w Nierodzimiu oddano do użytku zmodernizowane skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną. Jak było wcześniej, widać na zdjęciu. Wkrótce napiszemy, co dalej z Dominikańską, a w archiwum znaleźliśmy fotografię, na której widać, że w latach 90. przejazd przez dwupasmówkę w tym miejscu również był zamknięty. Na razie nie udało nam się ustalić, który to był rok.

Fot. W. Suchta



Taneczne pląsy maturzystów sprzed niemal pół wieku.

MATURALNE EMOCJE PRZYSZŁYCH NAUCZYCIELI

Każdy młody człowiek planujący dalszą edukację na wyższej uczelni musi przedtem zdać maturę, stanowiącą ważny i nader stresujący egzamin, który na zawsze pozostaje w pamięci. Gdy mija już kilka, a nawet więcej lat od egzaminu dojrzałości chętnie wraca się do tych emocjonujących dni we wspomnieniach, którymi dzielą się znani i zasłużeni ustronscy nauczyciele.

Iwona Werpachowska: To było prawie pół wieku temu – rocznik 1953 w liceach zdawał maturę i ja wraz z całą moją klasą też. Matura wtedy mimo całej otoczki nazywania jej tak jak dziś egzaminem dojrzałości, była tylko przygrzywką, warunkiem koniecznym, aby przystąpić do egzaminów na wyższe studia. Maturę zdawali prawie wszyscy, na studia dostawali się nieliczni. Na bardziej atrakcyjne kierunki aplikowało dziesięciu kandydatów na jedno miejsce. Nie było uczelni prywatnych w każdym mieście. Ja kończyłam liceum w Wiśle, bo tak nakazywała rejonizacja, ale były to czasy świetności tej szkoły. Dyrektorem został właśnie Jan Krop, który zadbał o poziom nauki i gdy przystępowaliśmy do matury, byliśmy właściwie spokojni. Zdawaliśmy język polski i matematykę oraz wybrany przedmiot (ja akurat historię) obowiązkowo ustnie oraz pisemnie. Tematy w każdym województwie były inne, ustalane chyba przez dane kuratorium, ale głowy za to nie dam. Sam sposób przeprowadzania matury niewiele miał wspólnego z dzisiejszym. Atmosfera była luźniejsza – na sali egzaminacyjnej podawano nam kanapki, nauczyciele, nawet ci najbardziej ostrzy, nabierali sympatycznych cech i nie utrudniali, ale wręcz pomagali, dodawali ducha, a czasem i szepnęli pomocne słówko. Oczywiście było to możliwe głównie dlatego, że wtedy nauczyciele mogli chodzić między stolikami, nie tak jak dziś. Przyznam się, że nie pamiętam jaki temat pisałam na maturze z polskiego, ale było to coś bardzo podobnego do tematów pisanych przez dzisiejszych zdających. Tematy z polskiego i białoczarne stroje maturzystów to właściwie jedyne podobieństwa. No i jeszcze termin.

W czerwcu, po otrzymaniu wyników i rozdaniu świadectw odbywał się bal maturalny. Nasz, w Domu Zdrojowym w Wiśle, trwał całą noc. Był bardzo elegancki w odróżnieniu od studniówki, która była bardziej kameralna i swojska, tylko dla jednej klasy. Nasza była w górach. Po balu nie mieliśmy trzech miesięcy wakacji, wręcz przeciwnie – wtedy dopiero zaczynało się ostre kucie do egzaminów wstępnych na studia, które zaczynały się początkiem lipca, ale że termin ich był taki dla każdej uczelni, to można było zdawać tylko na jeden kierunek.

Ale kiedy mówię o maturze to zawsze przypominam sobie moment gdy idziemy z przyjaciółmi przez park za szkołą ze świadectwami w rękach, a kolega Andrzej nagle

staje i mówi „I niech mi ktoś powie – tu pada niecenzuralne słowo – że nie jestem inteligentem”.

Halina Puchowska-Ryrych: Maturę zdawałam w 1974 r. w Liceum Ogólnokształcącym w Wiśle. Czas poprzedzający ten ważny egzamin spędzaliśmy na wyteżonej nauce. Spotykaliśmy się po kilka osób, by wspólnie powtarzać przerobiony materiał. Wówczas wszyscy zdawali pisemnie język polski i matematykę, a poza tym ja jeszcze zdawałam ustnie fizykę i matematykę. Z matematyki można było napisać pracę i ja pisałam z geometrii i obroniłam ją wcześniej, więc podczas matury już jeden przedmiot miałam zaliczony. Przed maturą z języka polskiego zaliśmy weszliśmy na salę gimnastyczną, a byliśmy trochę znerwicowani, a trochę na luzie, więc zaśpiewaliśmy chórem piosenkę „Nie poddamy się!”. Zbeształ nas za to polonista Jan Krop, ale po wylosowaniu miejsc przy stolikach weszliśmy na salę i mimo stresu pierwszy dzień został pozytywnie zaliczony. Matematyki nie bałam się wcale, bo wybrałam ją też na egzamin ustny, ale inni zdający mieli nieco problemów, więc staraliśmy sobie wzajemnie pomagać i odpowiadać, co nie zawsze było możliwe, bo pilnowały nas wychowawczynie: Zofia Gabor i Helena Gawlas oraz dyrektorka Zofia Dziarska. Było nas na sali około pięćdziesięciu, ale wszystkim udało się zdać. Potem były matury ustne, które trwały około dwóch tygodni, ja na ustnym zdawałam fizykę, ale miałam bardzo fajną panią Kobielusz, która z uśmiechem podchodziła do sprawy, nie stwarzała nerwowej atmosfery, więc wszyscy pozdawali.

Przed maturą w lutym mieliśmy studniówkę, którą żeśmy sami organizowali. Dziewczyny zajęły się przygotowaniem potraw, różnych sałatek, smakołyków, natomiast chłopcy dekorowali salę i przygotowywali gry i zabawy, bo na studniówce były nie tylko tańce, ale również różne śmieszne konkursy, a bawiliśmy się wspólnie z nauczycielami i nie myślało się jeszcze o maturze. Zabawa trwała do samego rana, a potem ustronńska grupa, która liczyła kilkanaście osób, szła wspólnie na piechotę do naszego miasta. Wówczas wiele uczniów decydowało się na tę szkołę, bo był tam



Oto jak prezentowały się modne dziewczyny w latach siedemdziesiątych.



Poloneza czas zacząć...

wysoki poziom nauki, więc wszyscy, którzy zdali maturę również pozdawali egzaminy na wyższe studia i to na różne kierunki, nawet na archeologię śródziemnomorską, która była takim kierunkiem elitarnym.

Choć minęło tyle lat mamy ze sobą kontakty i nadal te koleżeńskie więzi podtrzymujemy, przynajmniej telefonicznie. Były też bezpośrednie spotkania obu klas jak chociażby na jubileuszu szkoły. Nie chce mi się wierzyć, że to już upłynęło 48 lat, bo wyraźnie widzę jak jeden drugiego podbudowywał, wspierał. Był to taki egzamin z wiedzy, ale też z życia.

Jan Szwarz: Po ukończeniu Szkoły Podstawowej Nr 1 w Ustroniu, należało podjąć decyzję o dalszej mojej edukacji. Wybór padł na Zespół Państwowych Techników Rolniczych w Cieszynie, kierunek Technikum Ochrony Roślin. Pierwszy kontakt z tą szkołą miałem na egzaminie wstępnym, do którego przystąpiło ponad pięćdziesiąt kandydatów z różnych stron Polski. Ogromne wrażenie zrobił wówczas na mnie piękny budynek umiejscowiony w zielonej scenerii lasu cieszyńskiego. Zapragnąłem tutaj dalej się kształcić, ale jeszcze trzeba zdać egzamin wstępny, a kandydatów było mnóstwo. Udało się i od września 1960 roku rozpocząłem naukę. Teraz już wiedziałem, że w tym budynku była kiedyś Wyższa Szkoła Rolnicza, przeniesiona do Olsztyna, a kierunek jaki wybrałem prowadził jedynie przez dwie szkoły w Polsce tj. w Cieszynie i Zduńskiej Woli.

Pięć lat edukacji minęło bardzo szybko. Moje lata szkolne były urozmaicone pięknymi przeżyciami związanymi z uprawianiem sportu, ale był też to czas ciężkiej pracy: treningów i wyjazdów. Bywało tak, że tygodniami nie widziałem szkoły. Wspaniali nauczyciele rozumieli moją pasję, pomagali mi, ale muszę podkreślić, że nie było pobłażania, więc materiał musiałem nadrobić i zdać w określonym terminie. To była kadra nauczycielska innego pokroju, oni nas edukowali, a nie szkolili. W mojej pracy pedagogicznej starałem się brać z nich przykład, co muszę przyznać nie zawsze mi się udawało.

Matura, to wspaniałe przeżycie! Czuliśmy się już jak dorośli ludzie, ale jeszcze bez tego egzaminu dojrzałości, który miał otwierać furtkę do dalszej edukacji i życia. Wszyscy odczuwaliśmy presję tego wydarzenia, natomiast ja przeżywałem ten czas szczególnie, bo miałem świadomość, że

moje nieobecności w szkole musiały odbić się na stanie mojej wiedzy. Pamiętam, że w klasie maturalnej we wrześniu nie byłem wcale obecny w szkole. Przypominam sobie wyraz twarzy mojego dyrektora, kiedy przynosiłem kolejne prośby z Polskiego Związku Lekkiej Atletyki o urlopowanie, bym mógł reprezentować Polskę w zawodach międzynarodowych.

Jednak proszę mi wierzyć, że nigdy ze strony nauczycieli ani dyrekcji nie słyszałem wymówek czy pogroźek jak dam sobie radę. Tymczasem w innych cieszyńskich szkołach nauczyciele wychowania fizycznego utrzymywali w tajemnicy przed nauczycielami pozostałych przedmiotów, że ich uczniowie uprawiają sport. Miałem ogromne szczęście trafiając właśnie do tej szkoły i do dziś jestem wdzięczny moim wychowawcom nie tylko za to, że umożliwiali mi realizację mojej młodzieńczej pasji, lecz i za to, że byli wymagający, ale zarazem wyrozumiali i mądrzy.

Do matury przystąpiłem ze stoickim spokojem, ponieważ któryś z moich kolegów widząc, że jestem kłębkiem nerwów podał mi jakiś środek uspokajający, więc na piśmieniu z matematyki przez godzinę siedziałem i nie zabrałem się do rozwiązywania zadań. Kiedy już nauczyciele zauważyli moją obojętność, poprosiłem o możliwość wyjścia z sali. Poszedłem do toalety i długo obmywałem twarz wodą, ale też sporo jej wypilem. Powróciłem na salę i jakoś powoli uporałem się samodzielnie z zadaniami. Matura z innych przedmiotów nie stwarzała mi tyle emocji, co matura z matematyki, a to tylko za sprawą częstej mojej nieobecności w szkole.

Po studiach, kiedy już pracowałem w szkolnictwie, mój były dyrektor zaproponował mi stanowisko zastępcy dyrektora w mojej szkole. Z radością przyjąłem tą propozycję, ale kiedy ochłonałem zaczęły szarpać mną wątpliwości, czy aby dobrze postąpiłem. Przecież będę zarządzał moimi byłymi nauczycielami, jak oni mnie przyjmą? Ku mojemu zdziwieniu grono pedagogiczne przyjęło mnie bardzo ciepło i serdecznie. Traktowano mnie z powagą i szacunkiem, choć byłem dyrektorem młokosem, który pobierał u nich naukę.

Chętnie się powraca do tych ważnych dat z młodości, bo życie to droga od marzeń do wspomnień.

Opracowała: **Lidia Szkaradnik**

PRZEDSIĘBIORCY BRANŻY GASTRONOMICZNEJ!

Burmistrz Miasta Ustroń informuje, iż przedłuża się termin wniesienia II raty opłaty za korzystanie w 2021 r. z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży – do 30 września 2021 r. oraz III raty opłaty za korzystanie w 2021 r. z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży do 30 listopada 2021 r., zgodnie z uchwałą nr XXVI/371/2021 Rady Miasta Ustroń z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie terminu wniesienia opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Zmiana terminu dotyczy zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży – gastronomia.

* * *

ZWOLNIENIA Z PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI

Burmistrz Miasta Ustroń informuje, iż w dniu 25 marca Rada Miasta Ustroń podjęła Uchwałę Nr XXV/354/2021 w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości przedsiębiorców, którzy stracili dochody z powodu pandemii. Uchwała weszła w życie 6 kwietnia, a dokumenty należy złożyć do 30 czerwca.

* * *

KONKURS NA 35-LECIE MUZEUM

Muzeum Ustrońskie zaprasza dzieci do udziału w konkursie plastycznym z okazji 35-lecia Muzeum Ustrońskiego pt. „Muzeum Ustrońskie w oczach dzieci”. Konkurs jest adresowany do dzieci w wieku od 6 do 10 roku życia. Udział w nim wzięć mogą zarówno przedszkola, szkoły, placówki edukacyjno-wychowawcze jak i osoby indywidualne. Termin nadsyłania prac: do 18 czerwca 2021 r.

* * *

CYFROWO ZA 2 ZŁ

Zapraszamy do zakupu cyfrowego wydania Gazety Ustrońskiej, które kosztuje 2 zł za numer. Czytelnicy, którzy zdecydowali się na tę formę lektury, znajdują kolejne numery w swojej skrzynce mailowej w czwartek z samego rana. E-gazeta może być też świetnym prezentem dla kogoś bliskiego, kto wyjechał za granicę np. do pracy. Aby kupić cyfrową Gazetę Ustrońską (10 numerów za 20 zł) wystarczy wysłać maila do redakcji: gazeta@ustron.pl

POZNAJ TO MIASTO CYFROWO!



Wszystkie dzieci zapytane o to, czym jest koronawirus, chętnie zgłaszały się do odpowiedzi. Często powtarzały, że na początku cieszyły się, że nie muszą chodzić do szkoły, ale z czasem zaczęło im brakować towarzystwa rówieśników i normalnych lekcji. Fot. L. Szkaradnik

KORONAWIRUS W OCZACH DZIECI I MŁODZIEŻY

Ostatni rok był wyjątkowo trudny. Na całym świecie koronawirus zapanował nad wszystkimi dziedzinami życia i był to temat nieustannie dominujący w mediach, ale też w codziennych rozmowach towarzyskich. Lęk przed nową, nieznaną dotychczas chorobą i obawa o swoje zdrowie oraz wszystkich bliskich była powszechna. Długotrwałe obostrzenia konieczne do redukcji natężenia choroby zmieniły życie gospodarstwa i społeczne.

Było to wielkie wyzwanie zarówno dorosłych jak też dzieci i młodzieży. Sytuacja, której doświadczyliśmy – konieczność przymusowego przebywania w domach, uniemożliwienie bezpośredniego kontaktu z rodziną, czy znajomymi, a dzieciom z rówieśnikami, lekcje on-line, zamknięte przedszkola, zakaz korzystania z placów zabaw, a nawet wejścia do lasu – pozostawił ślad w psychice wszystkich, a zwłaszcza najmłodszego pokolenia, które nie zawsze jest świadome problemu.

Na łamach naszej gazety wielokrotnie wypowiadali się dorośli na temat pandemii, a tym razem zapytaliśmy przedszkolaków: Co to jest koronawirus? W grupach zajęciowych prowadzonych przez Akademię „Esprit” początkowo wszystkie dzieci chętnie zgłaszały się do odpowiedzi, lecz gdy zostały poproszone o wypowiedź długo się zastanawiały i dopiero zachęcane przez instruktorki udzielały następujących informacji:

Sandra (4 lata): Pojawił się. To taka choroba jak nie myje się rączek. Jak przyjdzie, trzeba wierznąć jak najszybciej i uciekać. Długo będzie jeszcze. Jest duży, nie widziałam go. On poluje na mnie.

Jasiu (5 lat): Hmm. Żeby uciec przed nim. Jak ktoś nie myje rąk to będzie chorował. Ja nie boję się niego.

Zuzia (5 lat): Trzeba umyć ręce. Nie wiem gdzie się chowa.

Sonia (4 lata): Mama była chora i spała.

Ola (5 lat): Jest niewidzialny i bardzo mały. Czasem jest troszkę duży i jest też w kropelkach. Moja mama miała zastrzyk.

Milena (7 lat): Kiedyś w przedszkolu pani była zarażona i miała kwarantannę.

Oliwia (6 lat): Wolno się zarazić od jednego człowieka, co wychodzi z jakiegoś szpitala. Zwalczyła bym go jak bym myła porządnie ręce i dezynfekowała. Jest taki mały, że go nie widać.

Michalina i Wiktoria (6 lat): To jest zielony ludek, którego nikt nie widział. Jak tu przyjdzie, to byśmy wzięły miecz i przecięły go na pół.

Maja (6 lat): Wszyscy myślą, że w innym kraju ktoś zjadł takiego zwierza, który był zarażony i tak powstał koronawirus. Ciągłe trzeba myć ręce, bo inaczej koronawirus dopadnie. Nikt nie wie jak on wygląda, bo to po prostu takie powietrze. Cała ziemia musi krzyknąć: Sio, ty wirusie zły! I on by umarł. Trzeba starą ludzom pomagać, bo oni chorują. Jak ktoś jest chory i prosi o jedzenie, to nie robi się tak, że się odchodzi, tylko mu się pomaga.

Przy pomocy pani Marioli – instruktorki baletu dzieci wspólnie doszły do wniosku, że koronawirus jest zielony lub brązowy i ma bardzo dużo łapek, którymi może złapać kogoś, kto potem zachoruje. On jest bardzo zły, bo nie pozwolił na pokazanie przedstawienia dla rodziców,

więc trzeba go wyrzucić ze świata. Dzieci przygotowują przedstawienie „Alicja w krainie czarów” i koronawirus kojarzy się im ze złym smakiem morskim, którego Alicja bardzo się boi. Wszystkie dziewczynki uczestniczące w zajęciach baletu prezentują wspólnie tego złego smoka i zapraszają na przedstawienie 17 czerwca w Akademii Esprit.

A jak przeżyły ten trudny rok nastolatki?

Paweł (13 lat): Teraz wiosna, mama mówi by żyć aktywnie, a mnie nic się nie chce. Tak jakoś nijako. Ten rok pandemii wyrwał mnie z rytmu. Wolałbym chodzić do szkoły jak dawniej. Teraz dużo jeżdżę na rowerze, bo to lubię.

Julka (12 lat): Na początku cieszyłam się, że nie trzeba chodzić do szkoły, ale potem miałam tego serdecznie dosyć. W domu stała się kłóciła się z siostrą i było nie do wytrzymania. Brakuje mi koleżanek z klasy i cieszę się, że znów się spotkamy.

Wiktoria (12 lat): Na pewno było ciężko. Najtrudniejsze były lekcje on-line, bo w domu trudno się było skupić. Siedziałam przy komputerze cały dzień. Wolałabym z koleżankami się spotkać.

Mama dopowiada, że córka siedziała cały rok w domu, ale więcej czasu można było sobie poświęcić na komputer i rozmowy telefoniczne. Wiktoria przez rok nie mówiła do nikogo obcego, więc się trochę oduczyła rozmawiać. Mama dziewczynki podkreśla, że zapewne pandemia wpłynęła negatywnie na młodzież i słabsze nastolatki nie mające wsparcia, które przeżywają wielki stres i w skrajnych przypadkach nawet decydują się na samobójstwo. Jak ciężko musi być młodemu człowiekowi, żeby zdecydować się na taki desperacki krok?

* * *

Cóż, wszyscy mamy nadzieję, że ten trudny czas w cieniu koronawirusa minie bezpowrotnie, a dobrym nawykiem, który nam pozostanie będzie częste mycie rąk, co podkreślały w sondażu dzieci.

A z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka życzymy dużo autentycznej radości, miłości i mnóstwa wspaniałych wrażeń podczas zbliżających się wakacji.

Lidia Szkaradnik

21/2021/4/R

**KOMPLEKSOWA
OBSŁUGA TECHNICZNA**
obiektów hotelowych i basenów

**SERWIS 24 GODZINY NA DOBĘ
7 DNI W TYGODNIU!**

43-300 Bielsko-Biała | ul. Michałowicza 12
Filia: 43-450 Ustronie | Os. Manhattan 3
tel. 795 239 393 | biuro@larkts.eu
www.larkts.eu



Na wystawie znalazły się najnowsze obrazy Stanisława Sikory.

JUBILEUSZ ARTYSTY

Muzeum Ustrońskie serdecznie zaprasza na jubileuszową wystawę prac Stanisława Sikory. Jeden z najbardziej znanych i rozpoznawalnych ustronńskich artystów z niezwykle bogatym dorobkiem skończył właśnie 70 lat. Z tej też okazji na gościnnych ścianach galerii przy ul. Hutniczej 3 zawisła kolekcja dzieł tego znakomitego twórcy, który od prawie pięćdziesięciu lat zajmuje się malarstwem olejnym, ciesząc oko kolejne pokolenia odbiorców pięknymi pejzażami, głównie rodzimych Beskidów, z zanikającą drewnianą architekturą.

Barwne, zalesione góry o różnych porach roku, polany z kopkami siana, potoki, malownicza rzeka Wisła to główne motywy jego prac i zarazem swoista dokumentacja beskidzkich krajobrazów.

Potrafi znaleźć urokliwe zakątki cieszyńskiej ziemi i utrwalić je za pomocą pędzla.

Wywodzi się z rodziny o tradycjach artystycznych, zapoczątkowanych przez wujka Jana, który ze swoim bratem Fran-

ciszkiem samodzielnie zgłębiał tajniki malarstwa. Zginął młodo 9 listopada 1944 r., rozstrzelany przez niemieckiego okupanta, ale Franciszek nie zaprzestał malowania. Całe swe życie tworzył pejzaże, portrety i sceny rodzajowe. Talent malarski odziedziczyło jego dwóch synów – Jan i Stanisław. Malarstwem zajmują się również córki Stanisława – hobbystycznie Katarzyna i w pełni profesjonalnie Beata, a nawet wnuczka Karolina. Zamiłowanie do tworzenia w rodzinie Sikorów przekazywane jest więc z pokolenia na pokolenie.

Stanisław Sikora rozpoczynał pierwsze kroki w malarstwie pod okiem ojca, ale duży wpływ na jego twórczość mieli nieżyjący już kierownik Domu Kultury w Ustroniu – Jan Nowak oraz znany ustronński plastyk Karol Kubala. Przez lata wypracowywał i doskonalił swój styl, korzystając z własnych doświadczeń i kolegów z grupy plastycznej „Brzimy”, w której aktywnie działał od samego początku. Uczestniczył w wielu plenerach w kraju i za granicą. Ma na swym koncie sporo wystaw zbiorowych i indywidualnych, między innymi w Starej Kordegardzie w Warszawie, w Bielsku-Białej, Ustroniu, Gliwicach, Prudniku, w Genk w Belgii, w Neukirchen-Vluyn w Niemczech oraz Budapeszcie.

Za swój wkład w rozwój lokalnej kultury został uhonorowany herbem „Za zasługi dla miasta Ustronia”. Nadal tworzy i wystawia, bierze udział w plenerach, gdzie przekazuje swą wiedzę młodym artystom. Jest niezwykle pracowity, a jego obrazy znajdują się w niemal każdym ustronńskim domu, a także na wszystkich kontynentach oprócz Antarktydy.

Wystawa będzie czynna do 20 czerwca. Istnieje również możliwość zakupu prac artysty.

zaprasza Muzeum Ustrońskie

ROWERY W ROWIE

Żeby skorzystać z rowerów miejskich trzeba pobrać aplikację i zaakceptować regulamin korzystania z jednośladów. Za porzucenie pojazdu naliczana jest kara umowna. Nie udało się nam ustalić, czy użytkownicy tych rowerów zapłacili karę czy opłatę za korzystanie. Gdyby nie pamiętali, gdzie podziały się rowery, podpowiadamy, że w niedzielę rano widziane były przy ul. Leśnej.



Fot. K. Waliczek

21/2021/5/R



**WYWÓZ
NIECZYSTOŚCI
PŁYNNYCH I SZAMBA**

**TANIO I SZYBKO - NOWE URZĄDZENIA
FIRMA Z USTRONIA
TEL : 605207222**

21/2021/3/R



UBEZPIECZENIA

Zawsze najkorzystniejsze ubezpieczenia

komunikacyjne, majątkowe, życiowe,
OC medyczne, grupowe, rolne, turystyczne, itp.

USTROŃ, A. Brody (Plac Targowy)

poniedziałek - piątek 8.00 - 16.00

+48 607 604 602

e-mail: ustron@rcu.pl

Trwa digitalizacja archiwum gazety, do tej pory z filmów fotograficznych uzyskaliśmy 23.361 cyfrowych zdjęć. Pochodzą z lat 1991-2003 i przedstawiają zmieniającą się przestrzeń, władze samorządowe, wydarzenia sportowe, kulturalne i ludzi, którzy tworzyli miasto. Pracujemy nad opisami. Z okazji 31. urodzin samorządu i Gazety Ustrońskiej prezentujemy nie taki dawny, ale jakże inny Ustron w fotografii Wojśława Suchty.





Każda pora roku, a nawet każdy miesiąc ma swoje „żelazne” przyrodnicze tematy, królujące w mediach. Grudzień to oczywiście choinka i jej historia; wiosna to czas wypatrywania i skrzętnego odnotowywania powrotu z zimowych pieleszy pierwszych jaskółek i bocianów; mniej więcej w czerwcu i lipcu wszyscy przypominamy sobie o barszczach rodem z Kaukazu, czyli roślinach inwazyjnych niezwykle groźnych i toksycznych dla ludzi nierozsądnych lub próbujących walczyć z nimi bez odpowiedniej wiedzy i zabezpieczenia. Skoro natomiast mamy przełom maja i czerwca, to i ja postanowiłem poruszyć w cyklu „Blżej natury” temat regularnie pojawiający się o tej porze roku w czasopiśmie, programach telewizyjnych i radiowych czy na różnych portalach internetowych i gorąco zaapelować: *Nie porywajmy dzieciaków z lasu!*

Nie, jeszcze nie postradałem zmysłów (a przynajmniej nie mi o tym nie wiadomo), wiem, co napisałem, a napisałem to, co chciałem napisać. Tak, mam na myśli kidnaping i nie chodzi mi o wywożenie dzieci do lasu, tylko właśnie zabieranie dzieci z lasu i przywożenie ich do miast, do naszych domów i mieszkań. Powiem więcej – apeluję, aby nie zabierać/porywać dzieci nie tylko z lasu, ale i z łąki, śródlęsnej polany, parku, nadrzecznych bulwarów czy też z własnego ogrodu! Niech zostaną tam, gdzie powinny, bowiem dla zdecydowanej większości z nich jest to najbezpieczniejszy z możliwych dom, w którym najtroskliwszą z możliwych opiekę zapewnią im ich rodzice. No, dobrze, zdradzę wreszcie o jakie dzieciaki mi w istocie chodzi: o te wszystkie małe, młode i niesamodzielne ptaki i ssaki, które przyszły na świat raptem kilkanaście dni, może kilka tygodni temu, a za sprawą przypadku, pecha lub złego losu znalazły się na trasie naszej przechadzki, spaceru bądź wycieczki. Zwłaszcza w maju i czerwcu podczas spaceru w lesie czy na łące możemy napotkać młode zwierzątka, które – jak może się wydawać na pierwszy rzut oka – zostały porzucone przez rodziców. Ale zanim w odruchu dobrego serca zapagniemy wziąć na ręce i przytulić na pozór bezbronnego i porzuconego malucha, poświęćmy chwilę na lepsze poznanie zwyczajów różnych gatunków zwierząt i prostych zasad udzielania im pomocy.

Z własnego doświadczenia wiem jak trudno oprzeć się odruchowi udzielenia pomocy samotnemu „bobaskowi”, z jego pluszakowatym wyglądem i oczami, które spoglądają na nas z niemym błaganiem: „Pomóż, uratuj mnie, przytul, tak mi źle samemu...”. Jednak warto pamiętać, iż zdecydowana większość młodych zwierząt na jakie natrafimy, naszej pomocy nie potrzebuje. Wręcz przeciwnie – próbując pomóc czynimy często więcej szkód, a czasem wręcz skazujemy takiego młodziaka jeśli nie od razu na pewną śmierć, to na odrzucenie przez rodziców, albo na

spędzenie reszty życia w klatce, w wolierze czy na zamkniętym wybiegu, z dala od naturalnego siedliska i otoczenia. Zanim więc pocujemy się w potrzebie udzielić pomocy, zawsze spróbujmy trzeźwo i bez emocji ocenić sytuację i odpowiedzieć sobie na kilka podstawowych pytań:

Przede wszystkim – *gdzie i w jakich okolicznościach znaleźliśmy zwierzątko?* Jeżeli jest to miejsce zupełnie nietypowe, na przykład ulica, skwerek przed blokiem lub zieleniec w centrum miasta, to zanim uruchomimy akcję ratunkową, warto chwilę uważnie

poobserwować otoczenie – wiele ptasich podlotów wylatuje z gniazda, ale wciąż przebywa pod czujną i troskliwą opieką rodziców, którzy pilnują czasem równie dużego jak oni sami „dzieciaka” z pewnej odległości. Młode puszczyki – sowy, które często odbywają lęgi w dziuplastych miejskich drzewach – jeszcze opierzone młodocianym puchem i niepotrafiące latać, „na piechotę” opuszczają gniazdo i samotnie przesiadują w koronach drzew, a rodzice czuwają, strzegą ich bezpieczeństwa i regularnie podlatują z pożywieniem. Czasem wystarczy takiego malucha podsadzić trochę wyżej, poza zasięgiem kocich i psich kłów i pazurów. Można także rozejrzeć się uważniej po okolicy – być może uda się wypatrzyć gniazdo, z którego piskł mogło wypaść, a wówczas wystarczy pomóc mu dostać się z powrotem w domowe pielesze. Jeżeli natomiast spotkaliśmy zwierzątko w lesie, na łące, czy w większym parku – zdecydowanie lepiej zostawić go w spokoju, no chyba że pozytywnie odpowiemy sobie na kolejne pytanie: *w jakiej kondycji jest maluch, czy aby nie jest ranny?* Jeżeli widzimy krew, zmierzwiłą sierść lub pióra (lub gdy wokół malucha dostrzeżemy kłęбки sierści lub powyrywane piórka), dziwnie i nienaturalnie wykręconą nóżkę lub skrzydełko – to zdecydowanie zwierzątko potrzebuje pomocy. Jeśli jednak po prostu się nie rusza, ale wygląda całkiem zdrowo, a przede wszystkim widać, że oddycha, to lepiej zostawić go w spokoju – strategią przetrwania młodych wielu gatunków jest bezruch, dzięki czemu zmniejszają ryzyko, iż zostaną dostrzeżone przez drapieżnika. Tak zachowują się chociażby młodzieńcze sarny, czekające nieruchomo i cierpliwie na matkę pośród traw na łące lub w leśnym runie. Ważna jest również pora roku, w której spotkamy młode zwierzątka. Młode jeże na przykład są samodzielne już po 7-8 tygodniach życia – jeżeli napotkamy w ogrodzie,

w lesie czy w parku malec ma całe ciało pokryte twardymi kolcami oraz sierścią, to znaczy, że po prostu rozpoczął życie na własny rachunek; jeśli jednak takiego młodziaka znajdziemy późną jesienią, na „przednówku” zimy, to rzeczywiście trzeba rozważyć udzielenie pomocy, gdyż młody jeż ważący mniej niż 700 gramów ma znikomą szansę przetrwać zimę.

BLIŻEJ NATURY

NIE PORYWAMY DZIECIAKÓW Z LASU!



Zanim podejmiemy decyzję o ratowaniu lub pozostawieniu młodzika w spokoju, warto także zastanowić się *czy coś w najbliższym otoczeniu mu nie zagraża?* Domowe koty i psy (nawet te najukochańsze, które nie gryzą i nie drapią, tylko zwykły witać się w nieco bardziej aktywnej formule) to wciąż drapieżniki z instynktem „mordercy”. Jeśli więc znaleźliśmy zwierzątko w miejscu, w którym mogą się pojawić ci na ogół kanapowi drapieżcy, to trzeba mu pomóc, np. przenosząc młodego ptaka z ziemi na jakąś wyższą gałąź. Jeżeli na łące pracują kosiarze/kosiarki, w pobliżu widać ślady motocykli i quadów lub ktoś próbuje wypalać trawy (co jest tak głupotą, jak i złamaniem obowiązującego zakazu!), to z pewnością należy udzielić pomocy i młodzika z takiego otoczenia przenieść w bardziej bezpieczne miejsce. Ale uwaga – taka młodziutka sarna na przykład nie ma własnego zapachu, więc dotykając ją, a nawet głaszcząc, zostawiamy zapachowy ślad, który sprawi, iż matka może porzucić „złe” pachnące maleństwo!

Jak więc pomagać, aby nie zaszkodzić? Lasy Państwowe na swoich stronach internetowych udostępniły czytelne i jasne diagramy wyjaśniające jak się zachować, kiedy znajdziemy młode różnych gatunków zwierząt. Ja generalnie polecam odpowiedź: nic nie robmy samodzielnie i na własną rękę, lepiej skonsultujmy się ze specjalistą. Może to być leśnik lub weterynarz – podpyta o okoliczności znalezienia zwierzęcia i poradzi jak pomóc lub gdzie fachowej pomocy szukać. Warto także pamiętać, że pomocy dzikim zwierzętom powinny udzielać specjalistyczne ośrodki rehabilitacji zwierząt, posiadające stosowne zezwolenia i uprawnienia. Wykaz takich ośrodków w całej Polsce jest dostępny na stronie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska – warto znaleźć najbliższy i po prostu zadzwonić po poradę. W przypadku Ustronia status ośrodka rehabilitacji ptaków drapieżnych i sów ma sokolarnia na Czantorii, w Bielsku-Białej działa Ośrodek Rehabilitacji „Mysikrólik”, wszystkim zwierzętom dużym i małym, krajowym i egzotycznym zajmuje się „Leśne Pogotowie” w Mikołowie – jest do kogo zwrócić się z prośbą o poradę. Właściwą i fachową pomoc winna również zorganizować zawiadomiona przez nas Straż Miejska lub Policja.

Na koniec wreszcie kwestia własnego i domowników bezpieczeństwa – znaleziony zwierzątko, nawet nie wiadomo jak słodko i bezbronnie wyglądający, może być zaatakowany np. przez kleszcze lub być nosicielem różnych tzw. patogenów, czyli wirusów, bakterii, pierwotniaków i innych drobnoustrojów wywołujących choroby. Sam może nie mieć żadnych objawów chorobowych, a nawet w ogóle nie chorować, ale poprzez dotyk lub zabranie go do domu może stać się źródłem chorób odzwierzęcych chociażby dla naszych domowych pupili.

Umiejętne pomaganie zwierzętom nie może być oparte wyłącznie na naszej empatii i dobrych chęciach, wymaga fachowej wiedzy i doświadczenia – zawsze lepiej od razu założyć, że nie damy rady samodzielnie udzielić pomocy znalezionemu stworzeniu, niż testować nasze umiejętności i samarytańskie skłonności na żywej i bezbronnej istocie. Nie porywajmy więc młodych zwierząt z lasu, łąki, parku etc., pomagajmy im, ale z głową!

Tekst i zdjęcia: **Aleksander Dorda**



Chcesz zostać Kobietą Stela? Napisz do nas.

KOBIETY STELA



ANNA KLUZ (SIKORA)

Anna Kluz w lipcu skończy 45 lat. Pochodzi z Chrzanowa, jednak jak sama mówi, większą część życia mieszka w Ustroniu i to miasto zajmuje pierwsze miejsce w jej sercu. Kocha góry oraz sport, prowadzi aktywnym tryb życia i pragnie, aby wszyscy złapali aktywnego bakcyła. Od najmłodszych lat jeździła na kolonie sportowe (między innymi do Ustronia!), z rozpędu ukończyła AWF i została nauczycielką wf. W późniejszych latach nabawiła się dyskopatii, jednak aktywność fizyczna uchroniła ją przed poważną operacją. Chcąc wzmocnić mięśnie grzbietu zajęła się crossfitem, a w bieganiu górskim zakochała się po pierwszym treningu biegowym na Równicy. Po czasie Ania zaczęła także trenować innych, a dziś jest „Szefową” grupy biegowej Fantastic Team oraz trenerem personalnym. Aktywnie angażuje się w życie miasta organizując m.in. Bieg Rokity, 31 Dni na Równicy, 31 Dni na Czantorii.

Fot. K. Francuz

WIŚLAŃSKIE LICEUM ZAPRASZA ÓSMOKLASISTÓW

W roku szkolnym 2021/2022 proponuje następujące klasy:

Oddział ratowniczo-medyczny (tzw. biol-chem) z rozszerzoną biologią, chemią i językiem angielskim oraz przedmiotem uzupełniającym - ratownictwo medyczne.

<https://www.youtube.com/watch?v=bYnN9DJ-1nk>

Oddział społeczno-prawny z rozszerzoną historią, językiem polskim, wiedzą o społeczeństwie oraz przedmiotem uzupełniającym – wiedza o mediach współczesnych.

https://www.youtube.com/watch?v=9b_CR3g0LTA

Oddział sportowy z rozszerzoną biologią i geografiją. W od-

dziale tym jest 10 godzin wychowania fizycznego tygodniowo. Oddział sportowy będzie ukierunkowany przede wszystkim na rozwój umiejętności piłkarskich (piłka nożna i piłka ręczna). Zajęcia z wychowania fizycznego oraz zajęcia w klubach sportowych będą skorelowane.

<https://www.youtube.com/watch?v=oPvybv0MNEQ>

Oddział Mistrzostwa Sportowego z rozszerzoną biologią i językiem angielskim. W oddziale tym jest 16 godzin wychowania fizycznego tygodniowo. Ukierunkowany przede wszystkim na rozwój umiejętności koszykarskich. Zajęcia z wychowania fizycznego oraz zajęcia w klubie sportowym będą skorelowane.

<https://www.youtube.com/watch?v=8OgGHBx0OfI>

Więcej informacji na: www.lowisla.pl oraz www.facebook.com/lostalmach/

HARMONOGRAM ZBIÓRKI ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH 2021

01.06 – 02.06 Centrum II (zgłoszenia do 31.05 do godz. 14.00)

Bema, Brody, Daszyńskiego, Dąbrowskiego, Dworcowa, Grażyny, Grażyńskiego, Hutnicza, Mickiewicza, Konopnickiej, Kojzara, Krzywa, 9 Listopada, 3 Maja, Miedziana, Ogrodowa, Pana Tadeusza, Parkowa, Pod Skarpą, Polna, Rynek, Sikorskiego, Słoneczna, Sportowa, Spółdzielcza, Srebrna, Strażacka, Traugutta, Wybickiego, Zielona, Złota

08.06 – 09.06 Centrum I (zgłoszenia do 07.06 do godz. 14.00)

Asnyka, Błazczyka, Cholewy, Cieszyńska, Gałczyńskiego, Jelenica, Kasprowicza, Kochanowskiego, Kluczyków, Kościelna, Komunalna, Kotschego, Lipowczana, Myśliwska, Obrzeźna, Partyzantów, Pasieczna, Reja, Skłodowskiej, Skowronków, Spacerowa, Staffa, Stalmacha, Stawowa, Tartaczna, Tuwima, Widokowa, Wierzbowa, Wiosenna

01.09 – 02.09 Zawodzie (zgłoszenia do 31.08 do godz. 14.00)

Armii Krajowej, Belwederska, Gościradowiec, Kamieniec, Kuźnicza, Lecznica, Leśna, Liściasta, Nadrzeczna, Okólna, Radosna, Sanatoryjna, Skalica, Solidarności, Sportowa, Szpitalna, Uboczna, Uzdrowskowska, Wojska Polskiego, Zdrojowa, Źródłana

08.09 – 09.09 Polana, Dobka, Jaszowiec (zgłoszenia do 07.09 do godz. 14.00)

Baranowa, Beskidek, Brzozowa, Bukowa, Chabrów, Furmańska, Grzybowa, Jastrzębia, Jaworowa, Jodłowa, Klonowa, Orłowa, Palenica, Papiernia, Pod Grapą, Polańska, Równica, Stroma, Sucha, Ślepa, Świerkowa, Topolowa, Turystyczna, Wczasowa, Wiślańska, Wysznia, Złocieni, Żarnowiec

04.10 – 05.10 Poniwiec (zgłoszenia do 01.10 do godz. 14.00)

Akacyjowa, Bażantów, Cisowa, Dębowa, Drozdów, Głogowa, Grabowa, Jesionowa, Kalinowa, Katowicka II, Kasztanowa, Limbowa, Lipowa, Olchowa, Słowików, Wiązowa

Odbiór odpadów należy uzgodnić z Przedsiębiorstwem Komunalnym Spółka z o.o. w Ustroniu przy ul. Konopnickiej 40 tel.: 33 854-52-42 w godz. od 7 do 14 zgodnie z podanymi w harmonogramie terminami.

W PIERWSZYM WYZNACZONYM W HARMONOGRAMIE DNIU ZBIÓRKI ODPADY NALEŻY WYSTAWIĆ PRZED POSESJĄ W MIEJSCU UMOŻLIWIAJĄCYM SWOBODNY DOJAZD DO GODZ. 6.30.

ODBIÓR ODPADÓW ROZPOCZYNA SIĘ OD GODZ. 7.00 PODCZAS ZBIÓRKI ODBIERANE BĘDĄ:

- odpady wielkogabarytowe tj.: meble, dywany, dużych rozmiarów zabawki, materace, itp.
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny (kompletny): drobne AGD, pralki, lodówki, odkurzacze, radia, telewizory, monitory itp.
- opony z samochodów osobowych
- złom

NIE BĘDĄ ODBIERANE:

- odpady ulegające biodegradacji (trawa, liście, gałęzie itp.)
- odpady remontowo budowlane (gruz, styropian, papa, wata szklana, panele ściennie, podłogowe, boazeria, eternit, armatura sanitarna np.: wanny, umywalki)
- części samochodowe pochodzące z demontażu (zderzaki, fotele, deski rozdzielcze itp.)

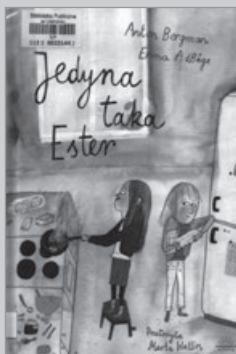
Odpady wielkogabarytowe są również przyjmowane w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów przy ul. Krzywej w ramach ponoszonej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi bez uiszczania dodatkowych opłat.

ODDAJĄC ODPADY W PSZOK TRZEBA PODAĆ PRACOWNIKOWI NR EWIDENCYJNY NADANY PRZEZ URZĄD MIASTA ORAZ OKAZAĆ DOKUMENT POTWIERDZAJĄCY ZAMIESZKANIE NA TERENIE MIASTA USTRON (numer ewidencyjny znajduje się na zawiadomieniu o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami, które otrzymujecie Państwo z Urzędu Miasta).

BIBLIOTEKA POLECA

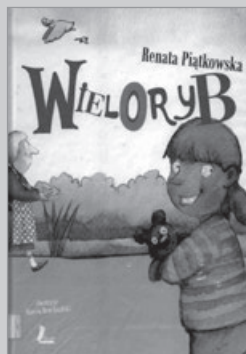
tel 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

Anton Bergman „Jedyna taka Ester”



O potrzebach, o byciu sobą i o tym, że kłamstwo może być jak pajęczyna, z której trudno się wyplątać. Ester jest najbardziej naj na świecie. Signe chciałaby być jak Ester, która ma własny klucz i sama wraca do domu. A jej matka jest światowej sławy gwiazdą filmową Gretą Garbo i mieszka w Nowym Jorku. Tylko... Jak to możliwe, skoro Greta już od dawna nie żyje? Duże litery, krótkie teksty i świetne ilustracje! Szybka i przyjemna lektura - wspaniała na początek przygody z czytaniem.

Renata Piątkowska „Wieloryb”



Jak to jest być wielorybem? Niemiło. Jak się słyszy te śmichy-chichy za plecami, to ręka sama wędruje do kieszonki pełnej krówek. A gdyby tak... zamiast ciagutki wziąć psią smycz do ręki? Albo – podać swą miłą, pulchną łapkę partnerowi w tańcu? A ulubionym cukrem posypać... głowy sąsiadów (i szybko się schować za płytą balkonu!). Tak - to jest nowatorski sposób ośmioletniej Julki na wszystkie smutki! Których, jak fałdek na brzuszku, jakoś dziwnie, mimochodem, jest coraz mniej i mniej...

Wypożyczalnia dla dorosłych i oddział dla dzieci są czynne:

poniedziałek 8-15, wtorek 8-15, środa 11-18, czwartek nieczynny, piątek 8-15, sobota 8-12 (oddział dla dzieci nieczynny)

Po naszymu...

Jako sie macie ludkowie tej nieherski wiosny?

Jo choć mie nożyska coraz bardziej pobolujóm, jak jyno mogym, to fòrt sie szmatlym kansik miyndzy ludzi, coby ganc nie zdziwoczeć. Dycki kogosi spotkóm, cosi przerzónndzymy i tak czas leci. Przitrefi sie, że choć loto baji siómpi, to też sie łoblekym i z parazolym idym kansik przed siebie. Szpacyrujym sama, abo jak uwidzym, że inszo kamratka też sie poblisku smyczy, to cosi zagodóm i już dali idymy pospołu. Niejedna mi prawi: Na kup se psa. Ale jo zaroziutko trónfnym: I bez niego móm doś roboty w chałupie kole domowników. A gor jeszcze mieć psine! Futrować go i lopatrować, gónić po weterynorzach za lykami. To nima dlo mnie! I tak dycki dziwałach sie z politowaniem na taki paniczki, a gor panoczków kierzi na porwósku smyczóm swojigo pupila.

Ale niedowno moja kamratka nabyła z jakigosi łodzysku psa. No, prowadzi kundel, taki średnioczek, ale nejważniejsze dlo ni, że bardzo nie szczeko i umiy sie wszynndzi zachować (czego ło niejednym człowieku sie nie do powiedzieć). Je straszuncie zadowolono, łodmłodniała ło pore roków, nó tej radości i miłości do nowego domownika nie do sie łopi-sać. Kupuje mu wszelijaki dobroci, a to elegancki lygowisko, a to nejlepszmó karmie, bo prawi, że łón je doista tego wort. Dyc rozświytlił ji żywobyci na stare roki, że hej! Tóž wozi go autym, a jak szpacyruje, to zaroz kierysi przistanie na przyjacielskóm god-ke, bo pies (zabyłach jako sie mianuje) je straszuncie przimilny. Je to moja dobro kamratka i powiy Wóm zech też je rada, że se naszła takigo przyjaciela na emeryturze. Choć tam samotno ni ma, bo mo rodzinie i moc kamratów, a pore takich, co dycki może na nich spolegać, ale jak się ponikiedy naszła w pustej chałupie, to możne poczuła sie nieswojo. Dycki chciała mieć psine, ale jakosi dziepro teroski sie na to zdobyła. I dobrze, bo to nieroz je dobry lyk na rozmaite starości. A gor teraz w tym covidowym czasie. Dyc każdy z nas mo jakiś smutki, ponikiedy aji skwóła boleści ciała czy duszy, łzy człowiekowi sie do łoczy cismóm, a tu taki wiesioły psiok sie przimilnie dziwo i chłostym wywijo. Tóž zaroz serce łogarnie sama radoś. Tę to isto rozumiecie, czy macie psa abo kocura, czy ni.

Jo psa se nie nabydym, ale teroski rozumiym tych wszyckich, co majóm dómowe zwierzoki, bo nastaly niewiesiole czasy i taki przimilny pieszczoch, to je taki balsam na zbolalóm dusze.

Staro ustrónioczka



W dawnym Ustroniu

Przed nami kolejny fragment międzywojennej historii Ustronia utrwalony przez Józefa Skorę na fotografii z 1938 r. Na przestrzeni wspomnianych dwóch dekad w krajobrazie uzdrowiska pojawiło się ponad sto pięknych obiektów willowych, z których każdy posiadał swoją nazwę, nierzadko oryginalną. Taka właśnie niebanalna nazwa widnieje na willi z pierwszego planu. „Relijanka” stanowiła połączenie imion córek pierwszych właścicieli – Aurelii (Relki) i Janiny (Janki). Obiekt, oddany do użytku w 1935 r., zaprojektował i zbudował Jan Hanus, znany i ceniony ustroniński budowniczy. Dom nr 614 (obecnie ul. 9 Listopada 14), zdobiony motywem tzw. słoneczka zakopiańskiego, pierwotnie należał do komendanta posterunku Policji Województwa Śląskiego w Ustroniu Jana Koldera i jego żony Marii z domu Kozusznik. W oddali, na Wyrchowinie, oglądamy dwie klasyczne wille z mansardowym dachem, nieco starsze od „Relijanki”. Pierwsza z nich to „Jutrzenka” rodziny Sztwiertniów (nr 536, obecnie ul. K. I. Gałczyńskiego 14), wznie-siona w 1928 r. Z prawej strony stoi „Willa pod Jelenicą” Anny i Aloisa Białasów (nr 551, obecnie ul. A. Brody 39) z 1929 r., którą w całej okazałości prezentowałam w 16 numerze „Gazety Ustron-skiej” z 22 kwietnia br.

Gęsta zabudowa współczesnego Ustronia nieco przysłoniła dawne wille i pensjonaty. Warto jednak, spacerując po mieście, odszukać te interesujące przykłady naszego dziedzictwa z okresu międzywoj-nia. Ich historie znajdziemy także w 13, 14 i 15 tomie „Pamiętnika Ustron-skiego”.

Bożena Kubieñ



W poniedziałek przed budynkiem Urzędu Miasta ponownie rozdawane były maseczki ochronne. Akcja trwała do godz. 13. Fot. K. Francuz



NIEZWYKŁY TRIUMF RAJDOWCÓW

Rajd w Portugalii był drugim startem Kajetana Kajetanowicza w tym sezonie. Był to też drugi debiut i druga wygrana dla pilotowanego przez Macieja Szczepaniaka reprezentanta LOTOS Rally Team. To ich czwarta wspólna wygrana w WRC. Rajd w Portugalii jest jedną z najtrudniejszych i najdłuższych rund Rajdowych Mistrzostw Świata. Nasi reprezentanci wygrali aż 7 odcinków specjalnych, a wywalczone punkty dały im awans na pozycję wiceliderów w klasyfikacji generalnej.



SREBRO DLA JULKI

Jak to jest być młodym twórcą tańca? Ile czasu tworzy się minutowe solo? Wydaje nam się, że chwila taneczna to chwila treningu, ale tak nie jest. To praca, praca i jeszcze raz praca!

Podczas Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Nowoczesnego organizowanego przez Studio Tańca JUMP nasza utalentowana Julka Gregorska zdobyła srebro.



SUKCES USTROŃSKIEGO SZACHISTY

Uczeń Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu Michał Niesyt z klasy 5A w dniach od 15 do 21 maja brał udział w Szkolnych Indywidualnych Mistrzostwach Polski w szachach w Pokrzywniej. Zajął wysokie 7 miejsce w kategorii wiekowej do lat 11. Partie szachowe trwały nawet po 3 godziny, wymagając niesamowitego skupienia i wysiłku intelektualnego od zawodników. Po rozegranych meczach Michał „ładował akumulatory” wędrując po okolicznych górach. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.



Ignacy Jaworski.

Fot. K. Medwid



Bartosz Mrowiec.

Fot. K. Medwid

ZABRAKŁO TAK NIEWIELE...

MKS Ustroń nie zdołał awansować do grona ośmiu najlepszych zespołów w kraju, choć awans ten był niezwykle blisko. Niestety utalentowani podopieczni trenera Piotra Bejnara w decydującym spotkaniu przegrali jedną bramkę i zakończyli sezon na etapie 1/8 Mistrzostw Polski.

W piątek czternastego maja ustrońscy szczypiornisi udali się do Tarnowa, a więc do rodzinnego miasta trenera Piotra Bejnara, gdzie rozgrywana była 1/8 Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych. W inauguracyjnym dniu turnieju naprzeciw naszym rodzimym sportowcom stanęła Gwardia Opole i to właśnie zespół z województwa opolskiego jako pierwszy cieszył się z prowadzenia w tym spotkaniu. Ich prowadzenie nie trwało jednak długo, ponieważ ustrońscy piłkarze ręczni bardzo szybko znaleźli swój optymalny rytm grania, co pozwoliło im udać się na przerwę mając w posiadaniu czterobramkowe prowadzenie. Po zmianie stron opolanie nie zdołali odwrócić losów spotkania, dzięki czemu MKS Ustroń rozpoczął turniej od wygranej 30:27 (14:10). W drugim meczu tego dnia MKS Pałac Młodzieży Tarnów pokonał SPR Wybrzeże III Gdańsk 37:30 (17:15). Kolejny dzień zmagania stał dla naszych rodzimych szczypiornistów pod znakiem Wybrzeża Gdańsk. Najpierw trener Piotr Bejnar podczas przedmeczowej odprawy dokładnie przeanalizował grę zespołu z Pomorza, a później jego podopiecznym nie pozostawało nic innego jak wszystkie założenia skutecznie przenieść na parkiet. Niestety nie wszystkie z nich udało się młodemu i zdolnym ustrońianom zrealizować, przez co po pierwszej połowie z prowadzenia cieszyli się gdańszczanie, którzy w drugiej odsłonie tego widowiska nie dali sobie odebrać wypracowanej przewagi i zwyciężyli 34:29 (15:10). Sobota zakończyła się porażką gospodarzy turnieju z Gwardią Opole 33:31 (15:15), co oznaczało, iż po dwóch dniach zmagania rywalizacja zaczynała się od nowa, ponie-

waż każda z drużyn miała taką samą ilość punktów. Rachunek był więc niezwykle prosty – do ósemki najlepszych zespołów w kraju awansują zwycięzcy niedzielnych spotkań. Decydujący dzień zainaugurowało starcie Gwardii Opole z Wybrzeżem Gdańsk. Mecz ten zakończył się wysoką wygraną gdańszczan 34:23 (15:10) i to oni jako pierwsi mogli cieszyć się z awansu. Ostatnią niewiadomą pozostawała druga drużyna, która będzie mogła fetować promocję do kolejnego etapu

Mistrzostw Polski. Spotkanie kończące cały turniej lepiej rozpoczęło się dla podopiecznych trenera Piotra Bejnara. Ich gra w obronie była zacięta i twarda, a w ataku niezwykle poukładana. Gospodarze bardzo długo nie potrafili otrząsnąć się z takiego obrotu spraw, bowiem pierwszą bramkę zdobyli dopiero w siódmej minucie rywalizacji, natomiast na sto dwadzieścia sekund przed zakończeniem pierwszej połowy MKS Ustroń prowadził różnicą sześciu trafień. Niestety w ostatnich sekundach premierowej odsłony tego emocjonującego widowiska miejscowi zdołali odrobić dwie bramki, przez co ustrońscy szczypiornisi zeszli na przerwę prowadząc czterema trafieniami. Po zmianie stron tarnowianie stopniowo odrabiali straty i na piętnaście minut przed zakończeniem spotkania tablica wyników wskazywała remis. W kolejnych minutach gospodarze poszli za ciosem, co przełożyło się na ich prowadzenie, jednak nasi rodzimi sportowcy ani myśleli się poddawać. Heroicznie walczący ustrońianie starali się do ostatnich sekund doprowadzić do wyrównania, jednak tej sztuki nie udało im się dokonać. Ostatecznie mecz ten zakończył się wygraną gospodarzy 32:31 (10:14) i to tarnowianie mogli cieszyć się z awansu do 1/4 Mistrzostw Polski. Pomimo porażki ustrońscy piłkarze ręczni mogą być dumni ze swoich dokonań, co w jakiś sposób potwierdziły liczne słowa uznania i podziwu, które napłynęły do klubu z całego kraju.

MKS Ustroń w tych trzech spotkaniach reprezentowali (w nawiasie łączna liczba bramek): Dawid Oliwka, Piotr Browarczyk – Patryk Siekierka (24), Aleksander Bejnar (19), Szymon Patyna (18), Bartosz Mrowiec (10), Piotr Szturc (9), Ignacy Jaworski (8), Łukasz Szczęsny (1), Łukasz Gogółka (1), Piotr Gawlas, Krzysztof Markuzel, Przemysław Polok, Karol Gierczak, Kamil Pinkas, Michał Raszka.

Arkadiusz Czapek



Szymon Patyna.

Fot. K. Medwid



Patryk Siekierka.

Fot. K. Medwid



Na ulicy Uroczej przed laty...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. 33-854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnowianie schodów. 666-989-914.

Centrum. Do wynajęcia na sezon 2-osobowy domek z łazienką i aneksem kuchennym. 605-635-161.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

Rehabilitacja, zabiegi fizjoterapeutyczne (prądy, ultradźwięki), pielęgnacja osób starszych w godzinach popołudniowych na terenie Ustronia, Wisły. 728 367 543.

Do wynajęcia wyposażone i umeblowane mieszkanie 76m² w spokojnej dzielnicy Ustronia + garaż i drewniana altana na terenie ogrodu. 691-331-647.

Centrum. Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe. 605-635-161.

Malowanie dachów. 505-168-217.

Spawanie plastików. Ustron, ul. Obrzeżna. 501-444-534.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-20.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

29-30.05	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 33 856-11-93
3.06	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
5.06	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

21/2021/6/R

**OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW**

881-40-40-50

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 29.05 9.30-15.30 Warsztaty malarskie w Domku Pracy Twórczej, koszt 10 zł, Muzeum Ustrońskie
- 29.05 15.00 Koncert dla mamy i taty, Amfiteatr Ustron
- 29.05 16.00 Otwarcie Dworca Dobrych Myśli, ul. Dworcowa 4
- 29.05 17.00 Mecz piłki nożnej KS Kuźnia Ustron - LKS Bełk, stadion Kuźni
- 30.05 10-18 Fascynujący Dzień Dziecka, rynek
- 30.05 Skarby Stela-Targi Staroci, Targowisko Ustron
- 30.05 11.00 Mecz piłki nożnej KS Nierodzim - LKS Strażak Pielgrzymowice, stadion w Nierodzimiu
- do 31.05 Ulubione słodycze z czasów PRL (i wczesnych lat 90.) – wystawa wirtualna, Muzeum Ustrońskie
- do 31.05 Putnie, zberny i szafliki, czyli zaskakująco praktyczne naczynia klepkowe – wystawa wirtualna, Muzeum Ustrońskie
- 11.06 12.00 Konkurs wokalny „Głos Ziemi Cieszyńskiej”

USTRONSKA

10 lat temu - 26.05.2011 r.

BLOKADA ZAWIESZONA

28 maja na ul. Katowickiej w Nierodzimiu mieszkańcy mieli blokować ruch samochodowy przechodząc grupowo przez pasy. Tego dnia do blokady jednak nie dojdzie, gdyż 23 maja w Starostwie Powiatowym w Cieszynie odbyło się spotkanie członków Zarządu Osiedla Nierodzim, radnej Bogusławy Rożnowicz oraz Jolanty Hazuki, Sylwestra Chrapka z komendantem powiatowym policji Grzegorzem Gładyszem i starostą Czesławem Gluzą. Organizatorów blokady poinformowano, że w tym roku zostanie zatwierdzony projekt przebudowy skrzyżowania. Starosta Czesław Gluza poinformował o złożonej deklaracji przez dyrektora Zarządu Drog Wojewódzkich w Katowicach o realizacji w 2012 r. inwestycji przebudowy skrzyżowania. Zebranie mieszkańców poświęcone tej sprawie odbędzie się w piątek 27 maja o godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 6 w Nierodzimiu.

DZIĘKUJEMY ZA 30 LAT PRACY

21 maja w Muzeum Ustrońskim odbyły się uroczyste urodziny Kameralnego Zespołu Wokalnego „Ustron”. 30 lat to piękny wiek, niektórzy twierdzą nawet, że życie zaczyna się po trzydziestce. O zespole nie można tak powiedzieć, bo trzeba by zlekceważyć ogromną pracę kilkunastu ludzi, którzy przez trzy dekady dali ponad 300 koncertów i mają w swoim repertuarze ponad 200 pozycji.

LOS SZCZĘŚCIA Z KICZYC

XV Rodzinny Rajd Rowerowy odbył się w słoneczną, nieco parną niedzielę, 22 maja. Jak lan rzepaku wyglądał peleton rowerzystów, bo w tym roku koszulki miały kolor żółty. Na czele jechał samochód policyjny i komandor Rajdu Zdzisław Brachaczek z Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta, który był organizatorem imprezy. Nad dość skomplikowaną stroną organizacyjną czuwała jak zawsze Grażyna Winiarska. I to u niej można było zapisać się nad Rajd. Za opłatą w wysokości 10 złotych uczestnik otrzymywał koszulkę, kupon żywnościowy i możliwość losowania nagród również ufundowanych przez ustroński samorząd. Chętnych było więcej niż koszulek, więc część jechała w błękitnych ubiegłorocznych strojach.

PIERWSZA PORAZKA

Nierodzim - Victoria Hażlach 2:3 (0:3)

Na początku spotkania wszystko wydawało się być w normie. Nierodzim już w 5 min. mógł prowadzić, ale z najbliższej odległości Dawid Kocot przenosi piłkę nad bramkę. Po dwudziestu minutach Dawid Szpak strzela w słupek i był to koniec dokonań Nierodzimia w pierwszej połowie. Za to Hażlach strzela trzy bramki. Pierwszą w 27 min. po dośrodkowaniu i strzale głową, drugą w 37 min. strzałem po ziemi, zresztą niezbyt silnym, a trzecią w 42 min. po kolejnym celnym dośrodkowaniu. Czegoś takiego nikt się nie spodziewał. Wybrała: (Isz)



Nie taki dawny Ustroń, 2002 r.

Fot. W. Suchta



Nie taki dawny Ustroń, 2017 r.

Fot. M. Niemiec

GAZETA USTROŃSKA ogłasza konkurs z nagrodami pieniężnymi i rzeczowymi

RECYKLING
wspólny interes



Dwie kategorie:

- **Plastyczna** na plakat propagujący recykling – wykonany dowolną techniką na papierze w formacie A3.
- **Literacka** na temat „Jak segreguję śmieci w domu?” – w formie elektronicznej do 6500 znaków.

Każdy uczestnik może wziąć udział w jednej lub dwóch kategoriach.

Konkurs skierowany jest do wszystkich mieszkańców Ustronia: dzieci, młodzieży i dorosłych. Dla autorów najlepszych prac przewidziano nagrody pieniężne (pula 2.000 zł) i atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Prace należy przekazać do redakcji gazety w terminie do 2 lipca 2021 r.

Celem konkursu, którego współorganizatorami są:

Urząd Miasta Ustroń, Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. w Ustroniu i drukarnia „Modena” w Cieszynie jest:

1. **Kształtowanie postaw ekologicznych.**
2. **Popularyzacja wiedzy o idei powtórnego wykorzystywania odpadów.**
3. **Zwiększenie efektywności recyklingu w mieście.**

FASCYNUJĄCY DZIEŃ DZIECKA

Fundacja Fascynujący Świat Dziecka i Miasto Ustroń zapraszają do zabawy na rynku. W niedzielę od godz. 10 do 18 na dzieci i ich rodziny czeka mnóstwo atrakcji: gry, zabawy, konkursy, pokazy taneczne, występy artystyczne i symulator rajdów.

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

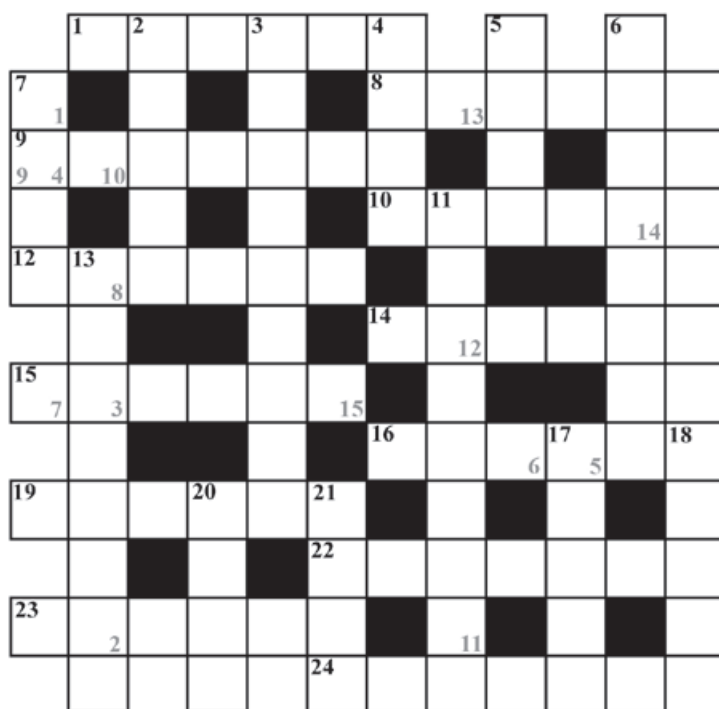
POZIOMO: 1) smaczny grzyb jadalny, 8) imię męskie, 9) do dźwigania przez ciężarowców, 10) region z Kruszwicą, 12) monety władców Polski, 14) Cezary dla bliskich, 15) otoczona wzniesieniami, 16) podrzędne lub złożone, 19) pustoszył lasy świerkowe, 22) budynki przemysłowe, 23) imię męskie, 24) główny bohater „Chłopów” (wspak).

PIONOWO: 2) organiczny związek chemiczny, 3) cukierki do „cyckania”, 4) legendarny założyciel Krakowa, 5) z fagotem w rodzinie, 6) ciesz pradiadka, 7) paliwo do pieca hutniczego, 11) pracują w ustróńskim ratuszu, 13) nauka o strukturze i funkcjonowaniu przyrody, 17) leży nad Notecią, 18) król z tragedii Sofoklesa, 20) na pięciolinii, 21) otula drzewo.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 4 czerwca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 19 MAŁA CZANTORIA

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: * **Rafał Busz** z Olawy ul. Szmaragdowa. Nagrodę ufundowaną przez Katarzynę Lipowczan – kupon na strzyżenie i modelowanie otrzymuje **Eugenia Gawlas** z Ustronia ul. Lipowska. Zwycięzców zapraszamy po nagrody po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie, tel. 33 854-34-67.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.



Tzw. „kołyska”, wykonywana po bramce, ale tylko wtedy, gdy któremuś z piłkarzy lub komuś ze sztabu urodzi się dziecko. W tym przypadku jest to kołyska dla Damiana Madzia, któremu urodził się syn Gabriel. Od lewej: Kamila Szajter, Jakub Chmiel, Cezary Ferfecki, Michał Pietraczyk, Konrad Pała (kapitan, strzelec bramki), Paweł Brzóska, Jakub Wojtyła, Daniel Dobrowolski, Arkadiusz Jaworski, Damian Madzia, Mateusz Wigezzi, Dariusz Rucki, tyłem trener Mateusz Żebrowski.

Fot. Grzegorz Matla, TuWodzislav.pl

LIDER POKONANY!

Odra Wodzisław Śląski - KS Kuźnia Ustroń 1:2 (1:1)

Ostatniej soboty podopieczni trenera Mateusza Żebrowskiego udali się do Wodzisławia, gdzie sprawili nie lada sensację wygrywając z liderem rozgrywek. Kluczem do wygranej nad Odrą okazały się być stałe fragmenty gry.

Spotkanie pierwszej w tabeli Odry z naszą ustrońską Kuźnią lepiej zaczęło się dla gospodarzy, którzy w jedenastej minucie cieszyli się ze zdobycia premie-

rowej w tym meczu bramki. Jej autorem był 33-letni Marcin Wodecki, czyli były zawodnik między innymi Górnika Zabrze oraz Podbeskidzia Bielsko-Biała, który ma na swoim koncie ponad sto występów na boiskach ekstraklasy. Prowadzenie Odry nie trwało długo, ponieważ jedynie trzynastcie minut. Bramkę dającą remis zdobył Daniel Dobrowolski, który skutecznie wykorzystał dogranie z rzutu różnego

IV Liga (Śląsk - grupa II)

1	APN Odra Wodzisław	67	80:35
2	KS Spółnia Landek	56	72:27
3	LKS Unia Książenice	54	51:41
4	LKS Bełk	51	54:38
5	KP GKS II Tychy S.A.	49	75:45
6	LKS Unia Turza Śląska	48	61:45
7	KS Rozwój Katowice	44	52:36
8	KS Kuźnia Ustroń	43	49:52
9	LKS Drzewiarz Jasienica	41	38:41
10	LKS Czaniec	38	42:53
11	MKS Czechowice-Dziedzice	37	45:41
12	TS Podbeskidzie II B-B S.A.	36	58:49
13	LKS Orzeł Łękawica	31	39:48
14	LKS Jedność 32 Przyszowice	30	30:54
15	GKS Radziechowy-Wieprz	26	30:53
16	MKS Iskra Pszczyna	14	30:86
-	MKP Odra Centrum Wodzisław	18	29:91

Arkadiusza Jaworskiego. Po zmianie stron częściej i groźniej atakowali miejscowi, jednak za każdym razem na wysokości zadania stawała ustrońska defensywa. Podopieczni trenera Mateusza Żebrowskiego atakowali rzadziej, ale byli za to w swych poczynaniach znacznie skuteczniejsi. W 66. minucie spotkania kolejnym dobrym dośrodkowaniem z narożnika boiska popisał się Arkadiusz Jaworski, jednak tym razem użytek z centry zrobił Konrad Pała. Kapitan ustrońskiej drużyny skuteczną główką ułożył w bramkę rywala, czym zapewnił Kuźnię wygraną nad liderem rozgrywek. Dla Odry była to pierwsza domowa porażka od pierwszego sierpnia, kiedy to komplet punktów z Wodzisławia wywiozła Unia Książenice. Warto również dodać, iż w sobotę okrągłe urodziny obchodził Grzegorz Piotrowicz, a więc trener ustrońskich bramkarzy i trzeba przyznać, że jego podopieczni sprawili mu nie lada prezent. Wszystkiego najlepszego!

Arkadiusz Czapek

WYJAZDOWE ZWYCIĘSTWO

LKS Rudnik - KS Nierodzim - 3:7

Jak czytamy na stronie KS Nierodzim, do spotkania w Rudniku drużyna z Ustroń przystąpiła z poważnymi brakami kadrowymi, ale mimo to, pewnie sięgnęła po komplet punktów. Adrian Sikora aż 6 razy pokonywał bramkarza rywala, do tego jedno trafienie dołożył Piotr Husar. Skład: Dominik Olchawa, Dawid Mianowany (75' Szymon Rucki), Szymon Górniok, Dawid Kisa, Dariusz Stokłosa, Wiktor Żertka, Tomasz Czyż, Daniel Ciemała, Mateusz Czyż – Adrian Sikora, Piotr Husar.

Klasa A Skoczów (grupa „S”)

1	KS Nierodzim	18	20:9
2	LKS Iskra Iskrzyczyn	15	38:8
3	LKS Rudnik	14	19:17
4	LKS Strażak Pielgrzymowice	11	20:16
5	LKS Zryw Baków	11	17:18
6	LKS Ochaby 96	7	10:17
7	MKS Promyk Golasowice	6	13:44
-	GKS Kaczyce	7	16:24



Przy piłce Adrian Sikora. Fot. KS Nierodzim

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. **33 854-34-67**, e-mail: gazeta@ustron.pl/Nakład: **1200** egzemplarzy/Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl>/Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: **24.05.2021 r.** Termin zamknięcia kolejnego numeru: **31.05.2021 r.**

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, Mendrek Lipowicz, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.